

TYTUŁ PRACY:

DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA KULTURY
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W ZGIERZU
W LATACH 1983-89

*Albowiem to Bóg jest w was
sprawcą i chcenia, i działania
zgodnie z Jego wolą.*

„Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej, który powstał na przełomie 1983 i 1984 roku był w opozycji do kultury ogólnie przyjętej, oficjalnej. (...) Dzisiaj wydaje się oczywiste - dostęp do książek wszelkiego rodzaju, do filmów, sztuk teatralnych. Tak nie było. Można powiedzieć, że ówczesna kultura była kultura bardzo jałową. To wszystko przez cenzurę, niedopuszczanie do czegokolwiek, co niosło ze sobą powiew wolności na jakiegokolwiek płaszczyźnie...”

Rozważając formę i indywidualny temat pracy konkursowej naszej grupy, nieocenioną pomocą stała się informacja od ks. dyrektora Jacka Stasiaka o istnieniu w latach osiemdziesiątych Ośrodka Kultury Chrześcijańskiej, w działaniu którego ksiądz Jacek pomagał. Była to całkowicie dobrowolna inicjatywa zwykłych – niezwykłych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PRL dla zdecydowanej większości nie był łatwym okresem. Wyraźnie prorosyjski rząd, nacechowany komunistycznie stał się wrogiem społeczeństwa. Kontrolowane rozmowy telefoniczne, występy, spotkania grupowe; cenzura w mediach; presja, szantaż, zastraszanie; ograniczane możliwości rozwoju, wyjazdu, edukacji; brak żywności i środków codziennego użytku; w końcu niewyjaśnione pobicia, śmierci. Wszystko to przyczyniało się do zwiększenia niechęci wobec władzy. Obywatele będący pod ciągłą obserwacją zaczęli szukać schronienia, odskoczni od szarej, przygnębiającej monotonii. Bezpieczną przystanią stał się dla nich Kościół, jako instytucja i wspólnota ludzi w wierze. Ustrój panujący w owym czasie nastawiony antyreligijnie odsuwał się od tej sfery życia. Co prawda gniewne nastawienie do religii było oczywiste, jednakże otwarcie nie ingerowano w jej kwestię.

Kościół został więc opoką i nadzieją społeczeństwa. Zaczęto traktować go nie tylko, jako Dom Boży, ale i miejsce spotkań o charakterze historycznym, kulturowym. Zrozumiano, że nie można zmarnować szansy, nie wykorzystać pozorów nietykalności, jakie miał Kościół, do otworzenia oczu i umysłów na prawdę.

W Zgierzu pod koniec 1983 r. zaczął formować się OKCh. Jedną z form jego działania były kiermasze książek. Nie sprzedawano jednak tylko pozycji tylko o tematyce religijnej. Wtajemniczeni wiedzieli, że można zdobyć również te, na których sprzedaż nie pozwalał rząd. Wszelkie utrudnienia starano się niwelować wspólnie. Książki brano w komis, bo nie było nikogo stać, aby móc za nie z góry zapłacić. Prowadzono składki na trudnodostępną benzynę. Wreszcie przechowywano je w mieszkaniu księdza. Nikt nie miał z tego zysku. Mała marża wystarczała jedynie na pokrycie kosztów transportu, a i to przy szybkiej inflacji – nie zawsze. Tym bezinteresownym działaniom przyświecała wiara w lepszą przyszłość i w obowiązek wypełnienia zadań obywatelskich.

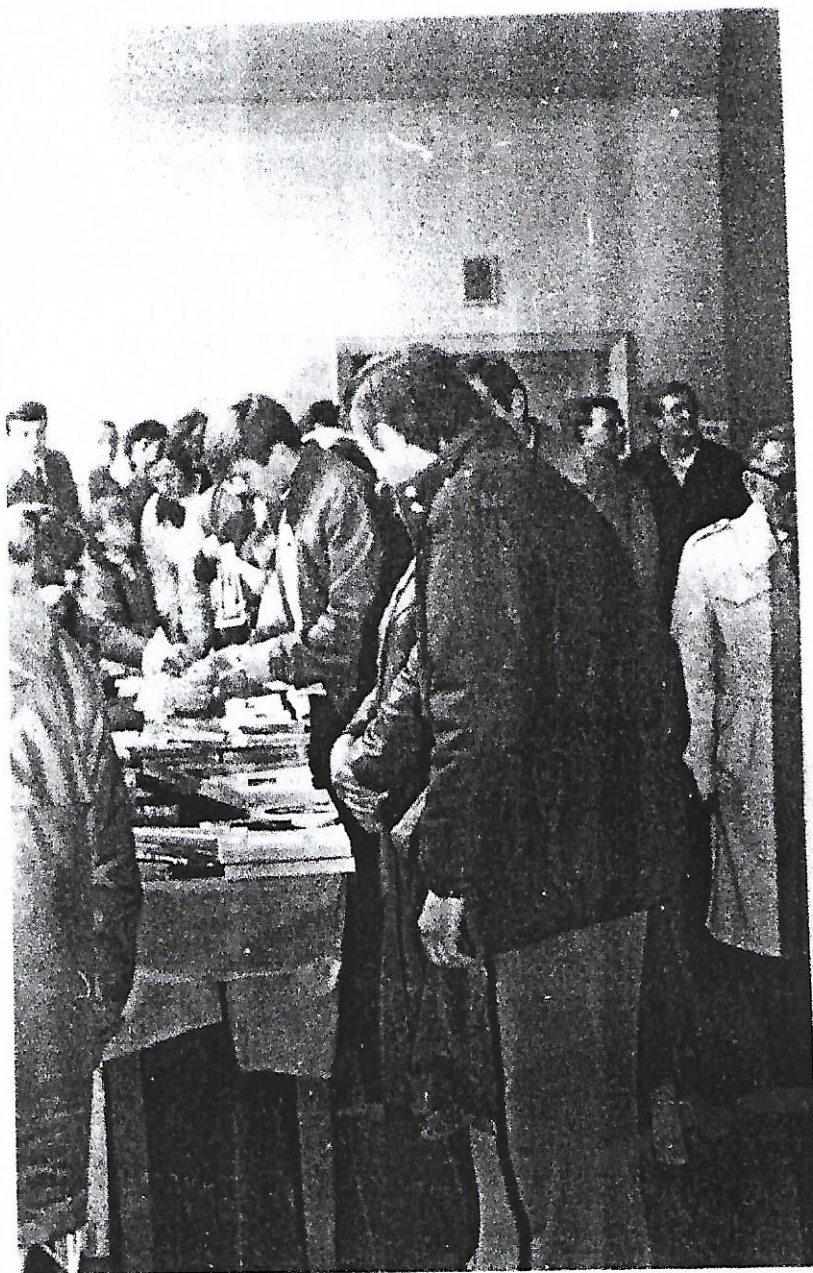
Inną inicjatywą OKCh były „Spotkania z narodową historią” - zgromadzenia na których ujawniano prawdę historyczną dotyczącą m.in. mordu w Katyniu, Powstania Warszawskiego, działań J. Piłsudskiego. Pamiętano także o sztuce, zwłaszcza patriotycznej i zakazanej. Często recytowano wiersze poetów, takich jak E. Bryll, czy A. Kamieńska. Udział w tych zebraniach brali wielcy tego okresu, co potęgowało przekonanie o słuszności akcji. ‘Śmierć cywilna’ jakiej doświadczali utalentowani wzbudzała w nich bowiem bunt. W każdym człowieku on narastał. W każdym, kto potrzebował wolności pod każdym względem, a czuł się jakby zamknięty w klatce. Kościół był taką ucieczką, oddechem świeżego powietrza po burzy.

KOMENTARZE DO ZDJĘĆ

KIERMASZE

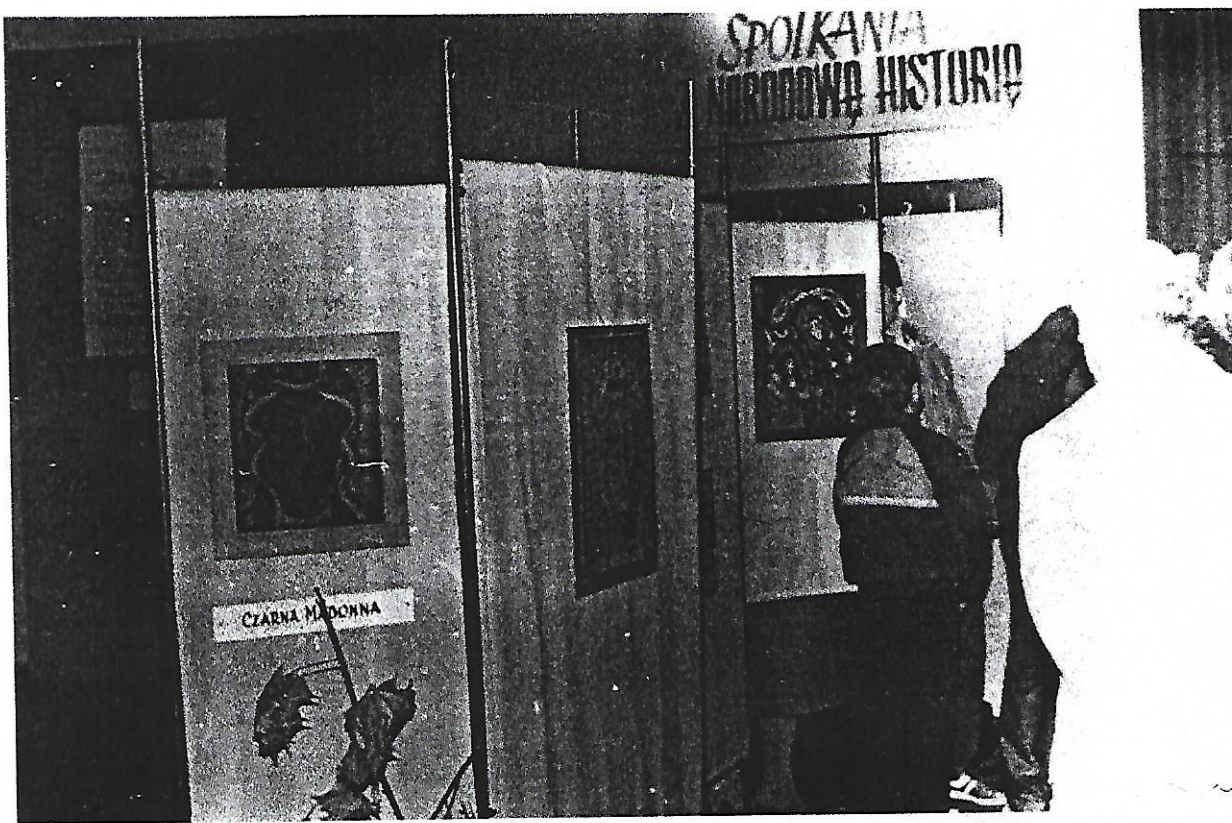
Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej w 1985 zorganizował Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W ramach tego przedsięwzięcia Pani Zofia Romanowicz podjęła się urządzenia kiermaszu książek, oficjalnie zwanego Kiermaszem Książki Katolickiej. Jednak można było na nim zakupić pozycje z tzw. 'drugiego obiegu' zakazane przez cenzurę i nieakceptowane przez ówczesne władze. Spotkać tu można było bardzo rzadkie egzemplarze np.: „Notatnik” Anny Kamieńskiej, „Historia” Wojciecha Roszkowskiego oraz poezje Romana Brandstaettera. Udało im się też zdobyć tomiki Ernesta Brylla. Książki te były sprowadzane od księży Pallotynów (wyd. Pallottinum) i oddawane ośrodkowi w komis. Przechowywaniem książek zajmował się ksiądz Jacek Stasiak, ale sama procedura przywiezienia ich była skomplikowana i trudna. Ze względu na brak samochodów, benzyny i funduszy, a także czasu (konieczność organizowania dodatkowych urlopów), praca ta była zdecydowanie niełatwa. Wszystko to i wiele więcej, aby umożliwić społeczeństwu dostęp do lektur nieosiągalnych w księgarniach.





SZTUKA

Ponieważ proponowana przez PRL kultura była kulturą 'możnaby rzec jałową', ludzie lgnęli do takich przedsięwzięć, jakim był Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Zbiór fotografii ilustruje rodzaje sztuki, którymi posługiwali się działacze, aby nie dopuścić do zaniku polskiej kultury. Część zdjęć uwieczniła wystawę pt.: *Madonny w Malarstwie Polskim*". Była to ekspozycja zorganizowana w ramach TKCh, a ponieważ zaliczała się do sztuki tzw. „zakazanej”, znów skorzystano ze specyfiki miejsca, jakim był kościół w Zgierzu. Oprócz tej wystawy podjęto także rozważania na płótnie, dotyczące zgierskich kapliczek (malowanych w akwareli) oraz niezwykle sceny drogi krzyżowej ujęte kreską zgierskich plastyków.



TRYPTYK

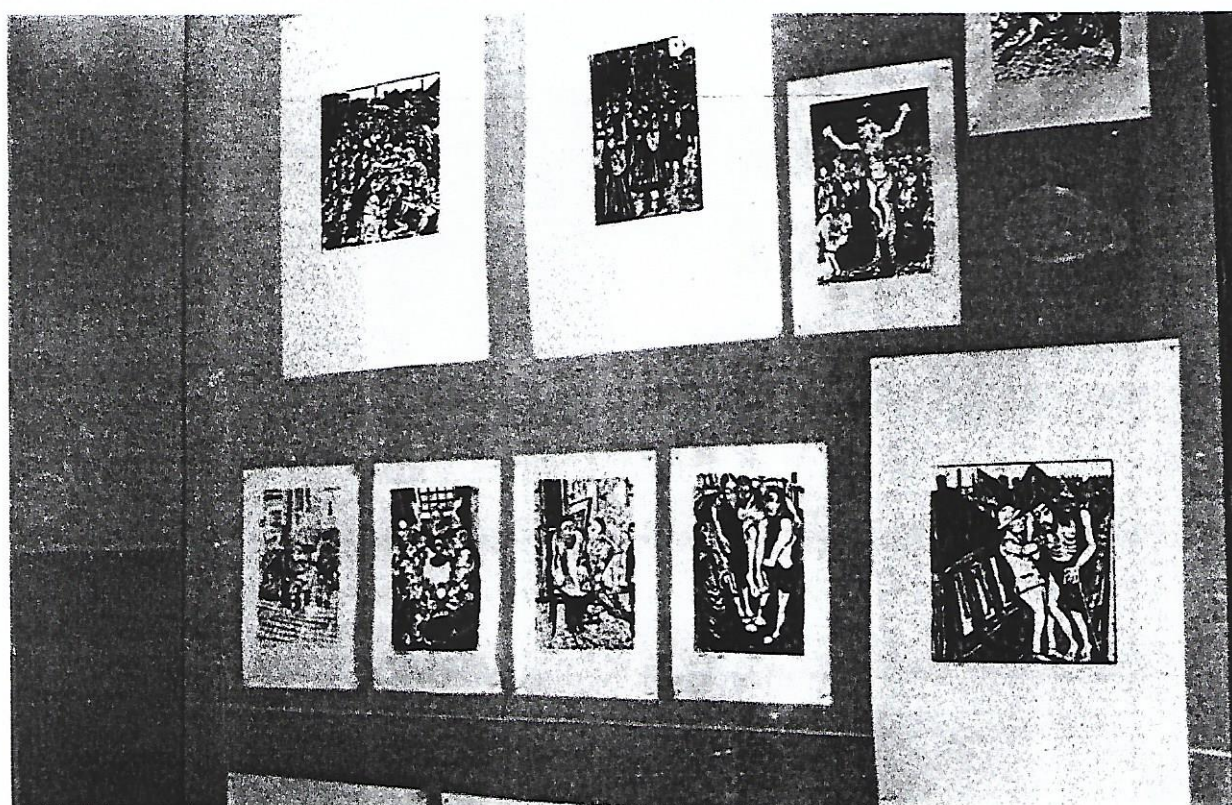


TRYPTYK DO CETARZA KAPLICY OFIAROWANY PRZEZ ANIOŁA
DIA CIESNODKA RODZINY RODZIN POJ. WILZWANIE
MATEI PCZEJ JASNOGORSKIEJ W WARSZAWIE





SAKRUM W RZEźBIE



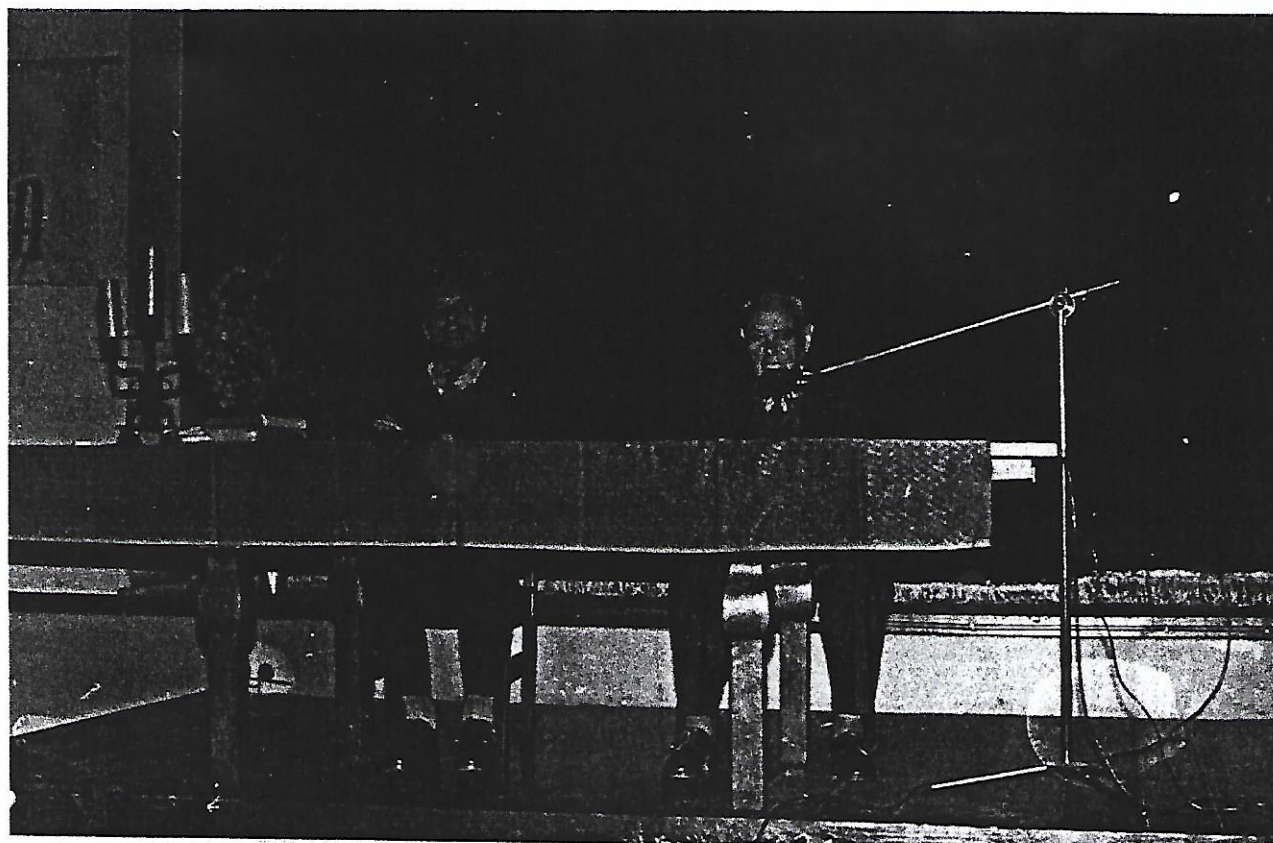
DROGA KRZYŻOWA - AKWARELA

„NIEMCY”

Podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej setki osób mogły obejrzeć spektakl na motywach dramatu „Niemcy” Leona Kruczkowskiego, którego luźną interpretację przygotowali aktorzy-amatorzy zgrupowani przy ośrodku. Przedstawienia tego typu były zakazane i tylko enklawa kościoła pozwalała powrócić ludziom do tematów tabu PRL-u.



Ciekawą formą aktywności kulturalnej w Zgierzu były dyskusje panelowe rzucające inne światło na oficjalną historię. W kościele zorganizowano taki panel dyskusyjny pomiędzy zwolennikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, panem Januszem Barańskim, a stronnikiem Romana Dmowskiego – doktorem Węclawkiem. Debaty przyciągnęły tłumy słuchaczy pragnących usłyszeć kilka słów prawdy historycznej.





PAN JANUSZ BARAŃSKI – STRONNIK JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

MSZE ZA OJCZYZNĘ

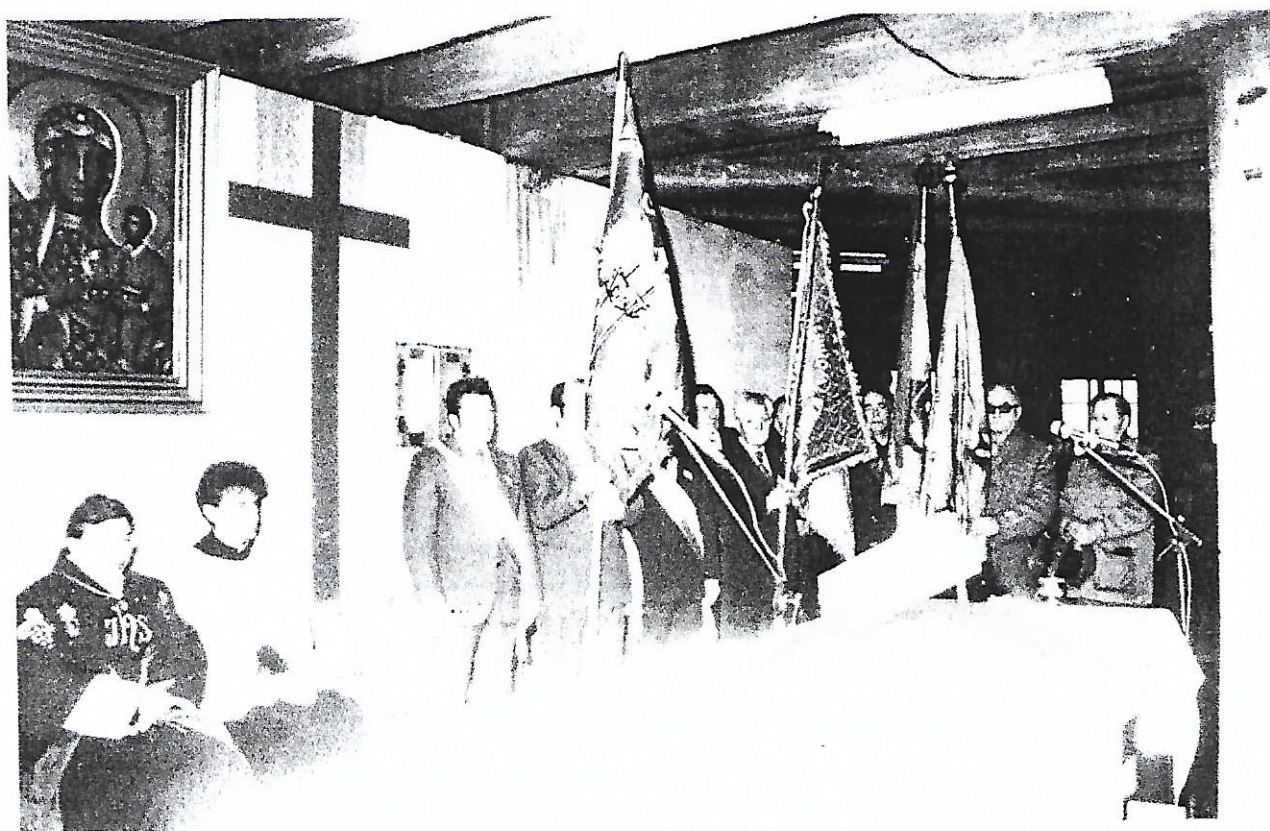
Kiedy w 1985 roku w parafii Św. Katarzyny pojawił się młody i dynamiczny ksiądz Jacek Stasiak, 'pełną parą' ruszyły starannie przygotowywane msze za ojczyznę. Początkowo były one celebrowane przez księdza Stanisława Sochę, ale później zaszczyt ten przypadł księdzu Jackowi. Zdjęcia obrazują, jak każda z mszy była dokładnie reżyserowana. Dwie aktorki sceny warszawskiej – Katarzyna Łaniewska i Hanna Czarnecka zadbały o oprawę artystyczną jednej z mszy. Tak, że tę ostatnią niedzielę miesiąca zapamiętali wszyscy wierni.

Czynny udział w nabożeństwach brali także ludzie świeccy, czytając komentarze, modlitwę wiernych i śpiewając psalmy. Homilię wygłaszał standardowo ksiądz Stasiak, poruszając wszystkie ważne dla człowieka tematy. Ołtarz stał się także miejscem, przy którym mogły spotkać się zdelegalizowane sztandary związków zawodowych, którym wszędzie, poza murami kościoła, groziło unicestwienie. (Pabianice 1989)





(KS. JACEK STASIAK PODCZAS HOMILII)



SZTANDARY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH



PANIE, KTÓRE UDZIELIŁY NAM WYWIADU:
- ZOFIA ROMANOWICZ,
- ANNA WIERZBOWSKA

PODCZAS CZYTANIA MODLITWY WIERNYCH

SPOTKANIA Z NARODOWĄ HISTORIĄ

Powiew wolności ludzie mogli poczuć gromadząc się (tłumnie!) na Spotkaniach z Narodową Historią, gdzie pod przewodnictwem księdza Jacka organizowano rozmaite spektakle, wystawy, wykłady, prelekcje, dyskusje czy wieczory poezji.

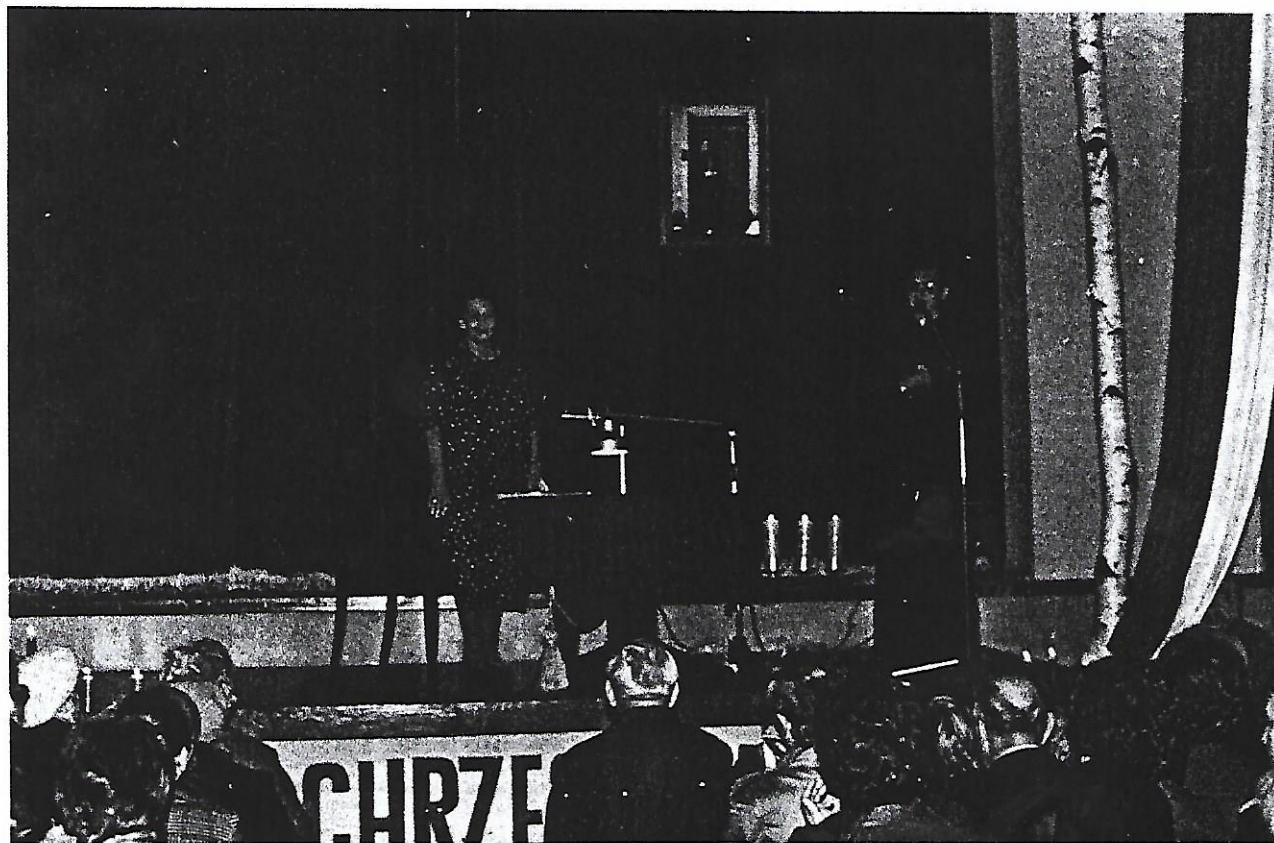
Pani prof. Kinga Roszkowska na jednym ze spotkań wygłosiła referat na temat: „Moralność Chrześcijańska i Etyka Zawodowa”.

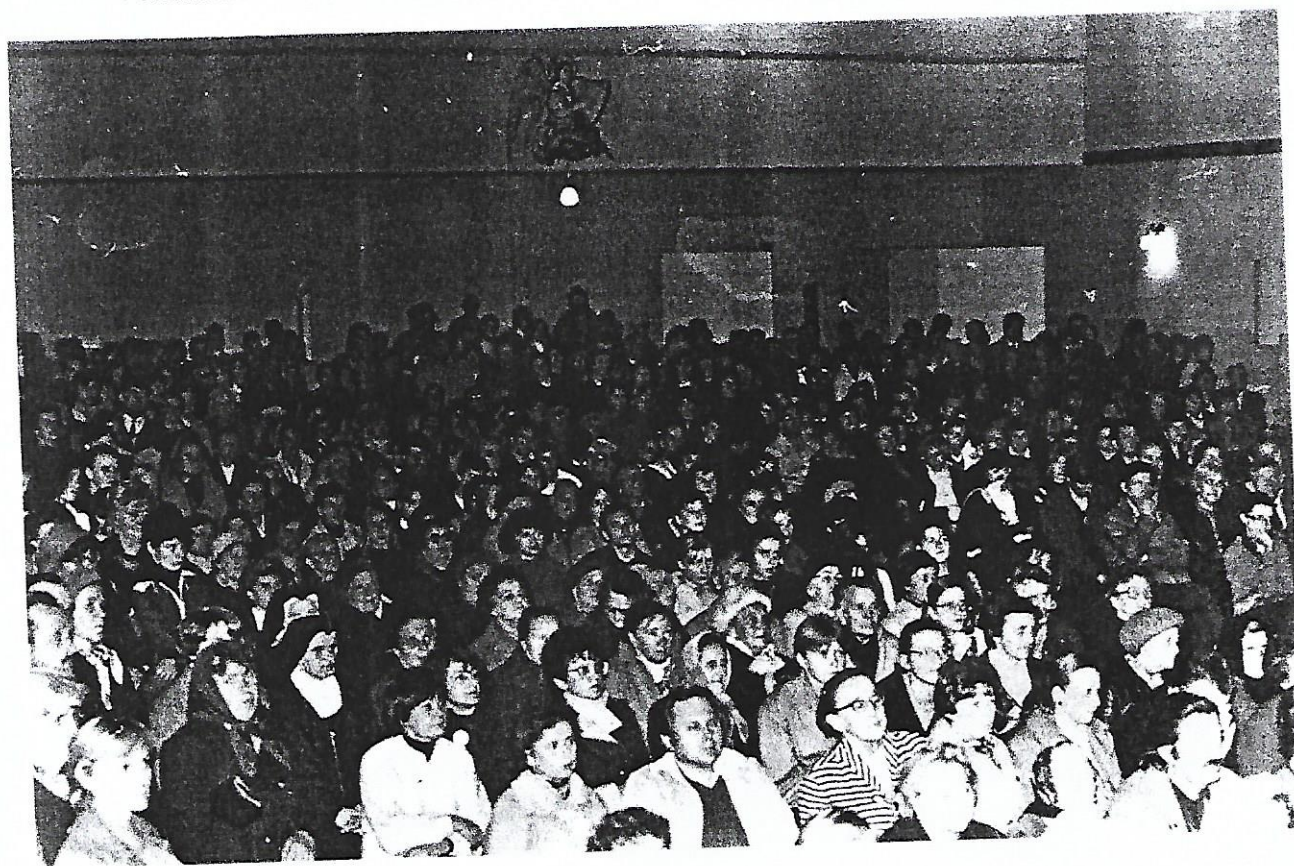
Wspólnie ze swym prelegentem poprowadzili prelekcję dotyczącą teorii etyki i moralnego postępowania. Pani Roszkowska ambitnie walczyła o przeforsowanie ustawy antyaborcyjnej, gdyż wyznawała zasadę ochrony życia od samego poczęcia.



WIECZORKI, REFERATY, PRELEKCJE

Poniżej zamieszczona jest seria zdjęć przedstawia sławną aktorkę sceny warszawskiej - Hannę Skarżankę. Pani Hanna zgodziła się dwukrotnie uświetnić swą obecnością Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej. Wieczory poetyckie w jej wykonaniu przyciągały tłumy widzów. Jej recytacja poezji niepodległościowej zrobiła furorę wśród Zgierzan. Księdzu Stasiakowi dwa razy udało się zorganizować spotkania z nią, choć nie było to łatwe, gdyż w razie "przecieku" o terminie spotkania "nagle napotymano dziwne problemy związane z dojazdem". Mimo to Ksiądz nie rezygnował - wprost przeciwnie, organizowano także spotkania ze sławnym mecenasem Siła-Nowickim, który bronił wielu działaczy podziemia i solidarności przed komunistycznymi sądami. Był znanym adwokatem okresu przed 90. rokiem. Wziął też udział w procesie dotyczącym ks. Jerzego Popiełuszki.





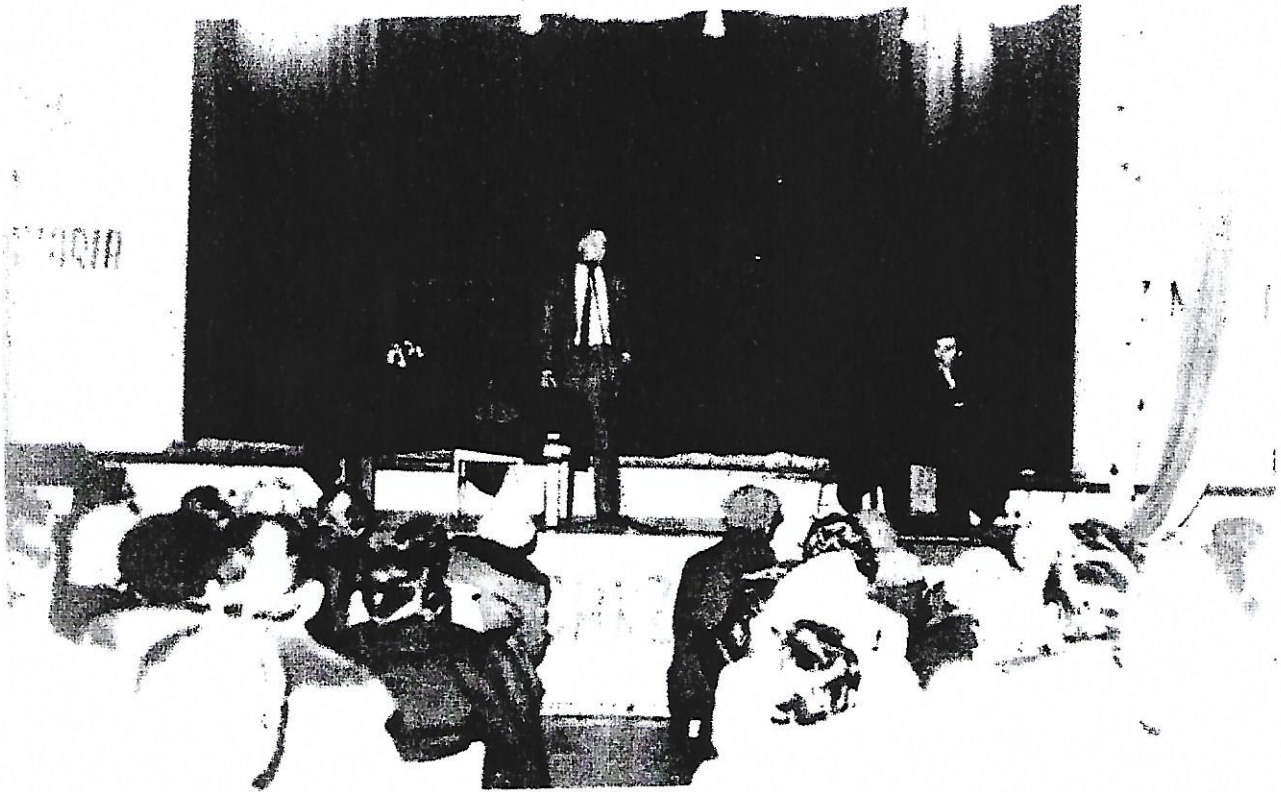
TLUMY, KTÓRE PRZYBYŁY OBEJRZEĆ WIECZOREK POETYCKI PANI HANNY
SKARŻANKI

Zdjęcia poniżej ukazują aktorkę Annę Nehrebecką, która podobnie jak Hanna Skarżanka zgodziła się urozmaicić jeden z wieczorków poetyckich. Razem z koleżanką z teatru recytowały wiersze Norwida, które nie były tolerowane przez ówczesne władze. Takie momenty mogły mieć miejsce tylko w kościele, przy ośrodku.





WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI



SKROMNY SŁAWNY

Jedyną sławną postacią, która skutecznie zadbała o to, by go nie fotografować, był Pan Jacek Fedorowicz, dziennikarz i publicysta, który niejednokrotnie odwiedzał siedzibę OKCh lecz nigdy nie pozwolił się uchwycić kadrom obiektywu. Wygłaszał ciekawe referaty, a także komentował wydarzenia w sposób niedopuszczalny nigdzie indziej. Pan Fedorowicz, jako osoba znana i kontrowersyjna, miewał czasem kłopoty z dojazdem do Zgierza, więc zawsze docierał na miejsce spotkań sam, pociągami. Nie zachowywał się jak gwiazda. Nigdy nie chciał (podobnie jak wszyscy, którzy odwiedzali ośrodek) pieniędzy za swoje występy, czy chociaż opłaty za hotel. Nikt nie zarabiał na podtrzymywaniu przy życiu polskiej kultury w latach PRL-u.

SPIS TREŚCI

Strona tytułowa – 1 strona A4

Wstęp, streszczenie tematyki – 2 strony A4

Zdjęcia z autorskim komentarzem – 20 stron A4

Spis treści – 1 strona A4